

Biuro Bezpieczeństwa Narodowego

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/9208,Szef-BBN-przed-nami-tydzien-licznych-konsultacji-ws-sytuacji-na-Ukrainie-dojdzie.html>

19.04.2024, 15:50

17.01.2022

Szef BBN: przed nami tydzień licznych konsultacji ws. sytuacji na Ukrainie; dojdzie do spotkania Duda-Zeleński

Przed nami jest tydzień w czasie którego też będą liczne konsultacje ws. sytuacji na Ukrainie, przede wszystkim wewnątrz sojusznicze. Prezydent Andrzej Duda spotka się z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zeleńskim - poinformował szef BBN Paweł Soloch.

W ostatnim czasie Rosja zgromadziła ponad 100 tys. żołnierzy przy swej granicy z Ukrainą - przypomina agencja Reutersa. W związku z tą sytuacją obawy wyraziły Stany Zjednoczone, które twierdzą, że Rosja przygotowuje inwazję na Ukrainę, jeżeli środkami dyplomatycznymi Kreml nie zdoła osiągnąć swoich celów.

Rosja zaprzecza planom ataku na sąsiada, niemniej zastrzega, że może podjąć bliżej nieokreśloną wojskową akcję w przypadku nie spełnienia jej żądań - przypomina Reuters.

Szef BBN, który był gościem w Programie 1 Polskiego Radia, był pytany, jak realna jest dziś eskalacja konfliktu wobec Ukrainy. P. Soloch przypomniał, że w ostatnim czasie rozmowy z Rosją odbywały się w różnych formatach m.in. USA-Rosja i NATO-Rosja.

"Przed nami jest tydzień w czasie którego też będą liczne konsultacje, przede wszystkim wewnątrz sojusznicze. Nasz prezydent spotka się z prezydentem Ukrainy" - przekazał szef BBN. "Jesteśmy w takim miejscu, że można powiedzieć, że ani Rosjanie nie zrezygnowali ze swoich żądań, bardzo radykalnych, by - nie powiedzieć wprost - bezczelnych. Zachód zaprezentował jednolitą postawę" - dodał. Wskazał też, że po rozmowach Rosja-USA jest zapewnienie amerykańskich sojuszników, że "żadna sprawa nie została zdecydowana, przesądzona, że o wszystkim my - jako sojusznicy - będziemy informowani i informują nas na różnych poziomach". "Można powiedzieć: sytuacja patowa, ale oczywiście należy być przygotowanym na to, mówił o tym chociażby minister obrony Wielkiej Brytanii, że rzeczywiście Rosja może w najbliższych dniach dokonać agresji na Ukrainę" - mówił P. Soloch.

"Musimy liczyć, że nie tyle wśród sojuszników jako takich, ale wśród elit politycznych - także zachodnich - jasne, że są różne nastroje. Są i tacy, którzy byliby skłonni do bycia mniej asertywnymi wobec Rosji" - ocenił szef BBN.

Pytany, jaki scenariusz wydaje się obecnie najbardziej prawdopodobny na Ukrainie, P. Soloch odpowiedział, że "każdy wariant jest możliwy". "Wydaje się, że atak masowy, który miałby polegać na zajęciu całego terytorium Ukrainy, wydaje się najmniej prawdopodobny, chociaż oczywiście też nie można go wykluczyć i na pewno Rosjanie, jak zwykle w takich sytuacjach, sondują swoje możliwości, optymalne z ich punktu widzenia, zresztą z punktu widzenia każdego agresora, doprowadzenia do destabilizacji kraju bez jednego wystrzału, bez ruszenia armii" - powiedział.

"Rosja zapewne stoi przed takim dylematem, że jeżeli zachód utrzyma swoją zdecydowaną, asertywną postawę, czyli (prezydent Rosji, Władimir) Putin nie osiągnie nic, to coś będą chcieli zrobić. On musi też wykonać taki gest wobec własnego społeczeństwa i tu jest to ryzyko jakiejś agresji" - ocenił P. Soloch.

Jak stwierdził, "agresja na Ukrainę, połączona ze wzmocnioną obecnością rosyjską na Białorusi, czyniłaby z Polski w sposób jednoznaczny państwo frontowe NATO, postawiłaby nas w sytuacji podobnej, w jakiej były Niemcy w czasie Zimnej Wojny". Dopytywany, czy to by oznaczało zwiększenia sił NATO na terenie Polski i państw bałtyckich, szef BBN odpowiedział, że "oczywiście tak". "Byłoby to naturalną konsekwencją, gdyby nastąpiła dużoskalowa agresja rosyjska na Ukrainę albo połączona ze wzmocnioną obecnością rosyjską na Białorusi" - dodał i wskazał, że takie rozwiązanie zapowiadali już Amerykanie. (PAP)

[Tweetnij](#)